

Brexit – prawne następstwa i prawnicze spekulacje



Arkadiusz Radwan

Doktor habilitowany nauk prawnych,
profesor Społecznej Akademii Nauk,
prezes Instytutu Allerhanda, adwokat,
„of counsel” w Kubas Kos Gałkowski
✉ ArkadiuszRadwan.pl/kontakt

Brexit – Legal Consequences and Jurists’ Speculations. Remarks on the Book by M. Kramme, Ch. Baldus, M. Schmidt-Kessel

The article is a review of a recent book edited by M. Kramme, Ch. Baldus, M. Schmidt-Kessel entitled “Brexit und die juristischen Folgen” (Brexit and the legal consequences), Baden-Baden 2016. As the book comprises of more than a dozen of more or less loosely interrelated contributions, the review, apart from appraising the book’s structure, gives an annotated overview of each of the book’s chapters. These chapters are grouped into three larger parts covering: (1) the Treaty foundations and the legal framework of a Member State’s withdrawal from the Union (2) the impact of Brexit on selected areas of law, including, inter alia, company law, financial regulation, tax law, free movement of labour, and competition law; (3) the consequences of Brexit for Scotland and Northern Ireland.

Prawne problemy ustąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, tematu tyleż świeżego, co ze wszech miar istotnego, były dotychczas jedynie incydentalnie przedmiotem rozważań polskiej nauki prawa¹.

W piśmiennictwie obcym, zwłaszcza anglo- i niemieckojęzycznym, po analizach publiko-

kto ma lepsze karty w negocjacjach ustąpieniowych (art. 50 TUE), „Allerhand Working Papers” 2016, nr 16, ISBN 978-83-63515-28-7; E. Suwara, *Wyzwania prawno-proceduralne dla Unii Europejskiej związane z BREXIT-em*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2016, nr 9, s. 11 i n.; zob. też P. Rosiak, *Brexit: Przewidywane konsekwencje prawne*, „Rzeczpospolita” (online), 23 czerwca 2016, www.bit.ly/2wUAaSV; H.-B. Schäfer, A. Radwan, *Co konkretnie znaczy Brexit*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 31 sierpnia 2016, s. A15.

1 Wśród nielicznych opracowań wypada wymienić: J. Barcz, *Brexit – w sprawie interpretacji postanowień art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2016, nr 12, s. 4 i n.; A. Radwan, H.-B. Schäfer, *Advocatus populi i advocatus diaboli – o prawie, argumentach i strategiach stron negocjujących Brexit*, „Politeja” (w druku); H.-B. Schäfer, A. Radwan, *Brexit poker – czyli o tym*,

wanych początkowo na naukowych blogach, a następnie w czasopismach prawniczych, ukazały się pierwsze opracowania książkowe. Obecnie na rynku dostępne są już co najmniej dwa takie opracowania monograficzne – oba w postaci tzw. książki redakowanej. Chodzi o następujące pozycje: (1) M. Kramme, Ch. Baldus, M. Schmidt-Kessel (red.), *Brexit und die juristischen Folgen*, Baden-Baden 2017; (2) J. Armour, H. Eidenmüller (red.), *Negotiating Brexit*, München 2017. Pierwsza z wymienionych publikacji jest przedmiotem niniejszego artykułu recenzyjnego.

1. Wstęp

Wynik referendum europejskiego z dnia 23 czerwca 2016 r., w którym 51,9% głosujących wypowiedziało się za ustąpieniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, stał się zapowiedzią bezprecedensowej operacji w wymiarze politycznym, ekonomicznym, instytucjonalnym i prawnym. Unia Europejska, której podstawą funkcjonowania są prawnomiędzynarodowe Traktaty, i która – dzięki aktywności powołanych na ich podstawie instytucji – przeszła prawnoinstytucjonalną emancypację, stanowi dziś tkankę o gęstym splocie aktów prawnych najróżniejszego rodzaju, od uregulowań techniczno-jakościowych, przez instytucje prawa prywatnego, aż po normy prawne stanowiące wyraz wspólnych dla Unii wartości. Te ostatnie normy zostały po części wywiedzione z Traktatów w drodze ich interpretacji przez pioniera unijnej emancypacji – Trybunał Sprawiedliwości UE². „Konstytucyjny” dorobek Unii daje podstawę do integracji prawnej oraz do koordynacji polityk prowadzonych przez Unię i jej państwa członkowskie, a także wyznacza ich dopuszczalny zakres. Osobną materię stanowią przepisy proceduralne mające zapewnić wykonywanie praw i obowiązków – zarówno przez państwa członkowskie, jak i aktorów prywatnych, w tym przedsiębiorstwa (m.in. prawo konkurencji) oraz wszelkie osoby fizyczne i prawne, które mogą chcieć realizować swoje prawa i dochodzić roszczeń transgranicznych (m.in. rozporządzenia Bruksela I, Bruksela II bis). Członkostwo w Unii Europejskiej prowadzi do

odgórnej i oddolnej harmonizacji prawa – procesu, w którym wszystkie krajowe systemy prawne mogą być – i z różną intensywnością są – zarówno „biorcami” jak i „dawcami” koncepcji i rozwiązań prawnych. Wielka Brytania okazała się szczydłym dawcą koncepcji prawnych, które jako transplanty prawne, czy to bezpośrednio, jako komparatystyczne inspiracje, czy to za pośrednictwem aktów wtórnego prawa wspólnotowego, trafiły do porządków prawnych pozostałych państw członkowskich UE. Wpływ Wielkiej Brytanii jest szczególnie widoczny w obszarze regulacji rynku finansowego, prawa rynku kapitałowego, w tym dotyczącego wrogich przejęć spółek notowanych na rynku regulowanym, niektórych rozwiązań prawa spółek, prawa o rachunkowości, prawa konkurencji, a ostatnio – przykładowo – prawa umów o dostarczanie treści cyfrowych. Większości tych obszarów recenzowana książka poświęca osobne rozdziały w ramach części II.

Ustąpienie z Unii ma mieć ten skutek, że – *verba legis* – „Traktaty przestają mieć zastosowanie do [ustępującego] Państwa” (art. 50 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej – TUE). To samo będzie oczywiście dotyczyło wszystkich wydanych na podstawie Traktatów aktów unijnego prawa wtórnego. W konsekwencji przestające obowiązywać rozporządzenia pozostawią po sobie legislacyjną lukę, podczas gdy odpadnięcie dyrektyw nie wywoła takiego skutku, gdyż implementujące je prawo krajowe nie ulegnie automatycznemu uchyleniu, przestanie natomiast obowiązywać zasada prounijnej wykładni ustaw. Dodatkowo obowiązujący monopol Unii na negocjowanie i zawieranie zewnętrznych umów handlowych prowadzi do tego, że ustępujący kraj zostanie postawiony przed koniecznością samodzielnego zawarcia bardzo wielu takich umów, jeśli nie chce pozostać jedynie na poziomie ram prawnych oferowanych przez Światową Organizację Handlu (WTO). Wszystko to jest źródłem bardzo poważnych wyzwań prawnych. Skalę tych wyzwań potęguje fakt, że ustępującym krajem jest Wielka Brytania – druga co do wielkości gospodarka UE i ważny partner handlowy dla UE-27³. Co więcej,

2 Zob. I. Bache, S. Bulmer, S. George, O. Parker, *Politics in the European Union*, Oxford 2015; M. Dawson, B. de Witte, E. Muir (red.), *Judicial Activism at the European Court of Justice*, Cheltenham–Northampton 2013.

3 Zob. Customs Trade Statistics HM Revenue & Customs, *UK Overseas Trade Statistics June 2017* (10 sierpnia 2017), www.bit.ly/1OV0CTJ.

Londyn stanowi dla wielu globalnych korporacji, w tym dla instytucji finansowych, wrota do wewnętrznego rynku UE⁴. Z tego samego powodu Wielka Brytania jest też znaczącym miejscem lokowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych (FDI) z krajów trzecich, w tym USA, Chin czy Japonii⁵. Z tych wszystkich powodów Brexit będzie operacją niezwykle złożoną prawnie, politycznie i gospodarczo. Już w marcu 2017 r. szacowano, że w związku z Brexitem zatrudniono w Wielkiej Bry-

czytelniku w przekonaniu o zasadności takiej pesymistycznej oceny. Jednocześnie wyzwanie, jakie postawili sobie redaktorzy i autorzy opracowania, może być opisane podobnymi do użytych przez Sir Edwarda określeniami – wzięli oni bowiem na siebie trud zmierzania się z *upiornymi komplikacjami prawnymi*, jakie niesie ze sobą Brexit. Ponieważ negocjacje dopiero się rozpoczęły – a w dacie zamknięcia manuskryptu recenzowanej książki (październik 2016 r.) jeszcze w ogóle



Brexit będzie operacją niezwykle złożoną prawnie, politycznie i gospodarczo.

tanii ok. 2000 osób zajmujących się różnymi aspektami wyjścia z UE⁶. Jak określił to Sir David Edward, były brytyjski sędzia w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej, „długoterminowa upiorność prawnych komplikacji [Brexitu] jest niemal niewyobrażalna”⁷. Recenzowana książka – będąca rodzajem kompendium czy tematycznego podręcznika – stanowi pierwszy tego rodzaju przewodnik po owych *legal complications*. Przewodnik ten – pozostając w poetyce przytoczonej wypowiedzi Sir Edwarda – nie tyle pomaga zredukować *upiorność* owych komplikacji prawnych, ile utwierdza

nie zostały podjęte⁸ – wszelkie rozważania, jakie czynić mogli autorzy, musiały być wariantowe i w pewnym sensie spekulatywne. W niczym nie umniejsza to jednak wartości ani przydatności recenzowanej książki. Przeciwnie – naszkicowanie różnych scenariuszy, czy też różnych modeli przyszłych relacji EU–UK pozwala czytelnikom unaocznic sobie, z jakimi argumentami przystępują do negocjacji obie strony (Londyn i Bruksela), a to z kolei może być pomocne przy formułowaniu pewnych predykcji co do możliwych wyników negocjacji ustąpieniowych.

4 H.-B. Schäfer, A. Radwan, *Brexit Poker – Wer hat die besseren Karten in den Austrittsverhandlungen?*, „Wirtschaftsdienst” 2016, nr 10, s. 765–766.

5 Zob. Memorandum Rządu Japonii pt. „Japan’s Message to the United Kingdom and the European Union”, www.bit.ly/2cz8TQZ; zob. też H. Loewendahl, *The impact of Brexit on foreign direct investment into the UK: Recommendations for investment promotion strategy*, WAVTEQ (2016), www.wavteq.com/brexit.

6 Wypowiedź Edwarda Barkera (UK Dept for International Trade) na konferencji „Negotiating Brexit”, St. Hugh’s College, University of Oxford, 17 marca 2017 r., źródło: notatki własne autora z rzeczonej konferencji.

7 „The long-term ghastliness of the legal complications is almost unimaginable”, źródło: transkrypt House of Lords – Select Committee on the European Union, *Inquiry on the process of leaving the European Union*, zapis sesji publicznej z 8 marca 2016 r., www.bit.ly/28Te4WA.

2. Struktura i zakres opracowania

Recenzowana książka ma wiele zalet. Pierwsza, godna odnotowania zaleta staje się oczywista jeszcze przed rozpoczęciem lektury: to czas ukazania się publikacji. Redaktorem i autorem udało się w wyjątkowo krótkim czasie odpowiedzieć na pałący problem prawny i społeczny – od ogłoszenia wyników referendum do ukazania się książki minęło raptem kilka miesięcy. Co ważne, sprawność redakcyjna nie została osiągnięta kosztem jakości – ani warsztat, ani głębia analizy, ani zakres ujęcia tematu nie doznały widocznych uszczerbków, wynikających z presji, jaką na autorach musieli niewątpliwie wywierać redaktorzy

8 Zgodnie ze stanowiskiem Brukseli dopiero dokonanie przez Londyn notyfikacji w trybie art. 50 ust. 2 TUE może uzasadniać podjęcie negocjacji, to zaś nastąpiło 29 marca 2017 r.

i wydawca. Ewentualne uwagi w tej mierze (zob. niżej) należy bardziej potraktować jako dotyczące kwestii – będącego privilegium redaktorów – subiektywnego wyboru co do rozłożenia akcentów, aniżeli jako zarzut nieuzasadnionej wybiórczości.

Książka jest podzielona na trzy części, które dzielą się na rozdziały. Części główne obejmują następujące materie: część I: Podstawy; część II: Następstwa dla prawa prywatnego i gospodarczego; część III: Następstwa dla Szkocji i Irlandii Północnej. Taki podział jest przekonujący i czytelny. Publikacja byłaby jednak bardziej kompletna, gdyby w szerszym zakresie, być może jako osobną część, albo przynajmniej rozdział w ramach części I, uwzględniła także negocjacyjny aspekt wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Tytułowe „następstwa prawne” Brexitu będą bowiem zależały od modelu, według którego ułożone zostaną przyszłe relacje między Wielką Brytanią a Unią Europejską, czyli od wyniku negocjacji, ten zaś warunkuje w dużej mierze siła kart, jakie mają w rękach negocjatorzy z Londynu i Brukseli. Uwagi tej nie należy jednak odczytywać jako zarzut, raczej jako komentarz dotyczący dokonanego przez redaktorów takiego, a nie innego wyboru profilu opracowania. Książka jest bowiem konsekwentnie materiałem głównie prawniczym, podczas gdy aspekty związane z negocjacjami ustąpieniowymi mają – oprócz istotnych determinantów prawnych – także niebagatelny komponent ekonomiczny (zarówno makroekonomiczny, jak i związany z teorią gier) i politologiczny.

Recenzowana publikacja, mimo iż tematycznie może być zaliczona do monografii, pod względem konstrukcyjnym wykazuje jednak cechy właściwe tzw. książkom redagowanym, tj. pozycjom będącym kolekcją odrębnych opracowań (artykułów), stanowiących *de facto* samoistne całości. Ponieważ artykuły składające się (jako rozdziały) na recenzowaną książkę dotyczą różnych aspektów jednego problemu – następstw Brexitu – ich samoistość jako poszczególnych „atomów” tomu skutkuje pewną liczbą powtórzeń, zwłaszcza w częściach wstępnych do poszczególnych rozdziałów (artykułów). Powtórzenia te nie są jednak nadmierne i dotyczą tylko niektórych rozdziałów, dlatego ich niewyeliminowanie przez redaktorów nie rodzi zbytejnej uciążliwości dla czytelnika. Niekiedy w akapitach wprowadzających do

poszczególnych rozdziałów części II, które to akapity zazwyczaj powtarzają ogólny rys prawno-polityczny Brexitu, pojawiają się bardzo interesujące wywody mające kapitalne znaczenie dla perspektywy negocjacji ustąpieniowych (przykładowo s. 235–239), których to wywodów zabrakło w rozdziałach części I, gdzie rozważania te systematycznie przynależą.

Nieco zatamizowana struktura opracowania, charakterystyczna dla książek redagowanych, oraz wielość i rozpiętość poruszanych w publikacji zagadnień, dla których hasło „Brexit” stanowi spajającą klamrę, ale które przedmiotowo pozostają od siebie nieraz bardzo odległe⁹, uniemożliwiają sporządzenie recenzji na modłę recenzji, jakie sporządza się dla jednoautorskich studiów monograficznych, które to studia posiadają jedną bądź kilka przewodnich myśli i kończą się postawieniem klarownych tez. W rzeczy samej, każdy rozdział recenzowanej książki, stanowiący *de facto* samoistny artykuł, wymagałby osobnej recenzji, co z jednej strony nadwyrężałoby gościnność użyczającej niniejszych łam Redakcji „Forum Prawniczego”, z drugiej zaś wykraczało w kilku punktach poza kompetencje recenzenta. Wspomniane wyżej „odległości”, czy też „rozpiętości” są ewidentne między poszczególnymi częściami książki: część I – „konstytucyjna” – ma charakter głównie europejskoprawny i prawnomiędzynarodowy; część II – „sektorowa” – stanowi przegląd wpływu Brexitu na wybrane gałęzie prawa i problemy prawne; część III – „polityczna” – ma natomiast charakter zdecydowanie interdyscyplinarny, z istotnymi komponentami specyficznej wiedzy historycznej i politologicznej, dominującymi wręcz nad aspektami prawnymi. Rozważania w obrębie części II („sektorowej”) są zazwyczaj czynione w różnych, i różnie przez komentatorów antycypowanych, wariantach Brexitu. Trudno w takim stanie rzeczy oczekiwać od recenzenta jednakowej biegłości we wszystkich dyscyplinach i gałęziach wiedzy, którą dzielą się z czytelnikiem autorzy omawianej książki. Autorów jest bowiem aż siedemnastu. W gronie tym – co nieczę-

9 Np. prawo podatkowe i prawo kolizyjne, międzynarodowe postępowanie cywilne i uregulowania swobody przepływu pracowników, prawo konkurencji i prawo rynku finansowego, prawo dotyczące udostępniania treści cyfrowych i prawo spółek.

sto spotykane – próżno jednak szukać redaktorów tomu. Ci ostatni ograniczyli się do przygotowania kilkunastu przedmowy (s. 5–11). Nie można jednak odmówić redaktorom wspomnianych już zasług: zaprojektowania przekonującej struktury dzieła i sprawnego doprowadzenia do jego urzeczywistnienia w niespotykane krótkim czasie. Być może na presję czasową zrzucić można brak bibliografii – niewątpliwie użyteczne dla czytelnika byłoby zamieszczenie czy to zbiorczo, na końcu książki, czy też osobno, na końcu każdego rozdziału (ta opcja byłaby w książce o takiej rozpiętości tematycznej preferowana), wykazu wykorzystanego przez autorów piśmiennictwa i innych materiałów źródłowych.

3. Podstawy: Prawna architektura negocjacji i procedura wyjścia państwa członkowskiego z UE oraz możliwe modele ukształtowania przyszłych relacji Wielkiej Brytanii jako „państwa trzeciego” wobec Unii

Pierwsza część książki, zatytułowana „Podstawy”, składa się z czterech rozdziałów i obejmuje głównie rozważania poświęcone ramom prawnym regulującym ustąpienie państwa członkowskiego z Unii Europejskiej, wraz z naszkicowaniem ich genezy oraz systemowego usytuowania w Traktatach. Dodatkowo w części tej przedstawione zostały różne scenariusze wydarzeń – od niedojścia do skutku ustąpienia w następstwie przyszłych decyzji niweczających wynik referendum, przez różne modele ułożenia przyszłych relacji między Wielką Brytanią a Unią Europejską z zachowaniem pewnego zakresu gospodarczej integracji, aż do rozwiązania „twardego” (*hard Brexit*), w którym Wielka Brytania staje się państwem trzecim bez żadnego szczególnego dostępu do rynku wewnętrznego UE, na zasadach jedynie WTO.

W otwierającym tekście (*Brexit – Weg, Ziele, Lösungsmöglichkeiten*, s. 17–32) Rudolf Streinz oferuje przegląd prawnych problemów związanych z Brexitem, które później zostaną przez kolejnych autorów rozwinięte i pogłębione. Dokonuje on zwłaszcza historycznej, systemowej i językowej wykładni art. 50 TUE i związanych przepisów traktatowych regulujących procedurę ustąpienia państwa członkowskiego z Unii, wraz z uwzględnieniem zagadnień kompetencyjnych,

zwłaszcza po stronie UE. Słusznie neguje przy tym kognicję unijnych organów, w tym Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), w zakresie przestrzegania przez ustępujące państwo członkowskie jego wewnętrznych reguł konstytucyjnych (s. 21)¹⁰. Bardziej dyskusyjna jest teza autora o dopuszczalności odwołania oświadczenia o ustąpieniu (s. 23–24), którą to możliwość R. Streinz dopuszcza¹¹. Na końcu swojego artykułu autor ten kreśli także pobieżnie możliwe rozwiązania w zakresie ułożenia przyszłych relacji EU–UK (s. 30–31) – modele, które kolejni autorzy jeszcze rozwiną i uzupełnią.

Peter-Christian Müller-Graff (*Brexit – die unionsrechtliche Dimension*, s. 33–56) skupia się w pierwszym rzędzie na wpływie brytyjskiego referendum na Unię Europejską w wymiarze prawnym i politycznym, już od momentu zapadnięcia rozstrzygnięcia o opuszczeniu wspólnoty przez Wielką Brytanię (s. 33–37). Dalej kreśli P.-Ch. Müller-Graff możliwe scenariusze rozwoju wypadków, uwzględniając zarówno ewentualność finalnego niedojścia Brexitu do skutku (s. 39–43), jak i różne warianty ułożenia relacji EU–UK po Brexicie (s. 51–54), z uwzględnieniem trafnie zidentyfikowanych, choć nazbyt skrótowo przedstawionych interesów stron (s. 50–51). Zasadnie wskazuje przy tym na oczekiwane – i przez siebie rekomendowane – postawy i priorytety liderów UE w negocjacjach ustąpieniowych (s. 53–55). Słuszność oceny dokonanej przez autora potwierdził zresztą – choć na razie na płaszczyźnie deklaratywnej – dalszy bieg wypadków¹². Autor

10 Tak też inni, niecytowani przez R. Streinza autorzy, m.in. H. Hestermeyer, *How Brexit Will Happen: A Brief Primer on EU Law and Constitutional Law Questions Raised by Brexit*, King's College London Dickson Poon School of Law, Legal Studies Research Paper Series 2016, nr 36, s. 4; odmiennie A. Duff, *Everything you need to know about Article 50 (but were afraid to ask)*, VerfBlog (4 lipca 2016), <http://www.verfassungsblog.de/brexit-article-50-duff>.

11 Podobnie jak niektórzy inni autorzy cytowani przez R. Streinza w przypisie 37 na s. 24; inaczej m.in. H.-B. Schäfer, A. Radwan, *Brexit Poker – Wer hat...*, dz. cyt., s. 764.

12 Zob. zwłaszcza wytyczne Rady Europejskiej do negocjacji w sprawie Brexitu (art. 50), Bruksela, 29 kwietnia 2017 r., EUCO XT 20004/17, s. 3: „Zachowanie integralności jednolitego rynku wyklucza uczestnictwo oparte na podejściu sektorowym. Państwo niebędące członkiem Unii, które nie

kwituje swoje rozważania nakreśleniem – zdaniem recenzującego bardzo prawdopodobnej¹³ – perspektywy, zgodnie z którą Wielka Brytania, w zamian za dostęp do rynku UE (przynajmniej w pewnych jego sektorach), będzie zmuszona do zaakceptowania licznych reguł unijnych (prawa rynku wewnętrznego UE), bez możliwości jednak instytucjonalnego wpływu na ich kształt (s. 55).

kompetencję Unii do regulowania wszelkich obszarów, również tych, które (poza kontekstem ustąpienia państwa członkowskiego z UE) podpadają pod tzw. właściwość mieszaną, tj. właściwość łączną Unii i państw członkowskich (s. 73). J.-H. Herchenröder powołuje się przy tym na Adama Łazowskiego¹⁵, wskazuje jednak również na pogląd przeciwny głoszony przez Simona Wieduwilta¹⁶. Wydaje się, że szczególna sytuacja



W zamian za dostęp do rynku UE Wielka Brytania będzie zmuszona do zaakceptowania licznych reguł unijnych bez możliwości jednak instytucjonalnego wpływu na ich kształt.

Jan-Hendrik Herchenröder pogłębia rozważania w obrębie naszkicowanym uprzednio przez R. Streinza. Lokując swój europejskoprawny wywód w szerszym kontekście prawa publicznego międzynarodowego (*Brexit: Rechtliche Unwägbarkeiten zwischen Völker- und Europarecht*, s. 57–76), zajmuje się drobiazgowo procedurą wyjścia państwa członkowskiego z UE oraz treścią umowy ustąpieniowej. W tej mierze zakres omawianego przez tego autora zagadnienia i prezentowane przezeń ujęcie odpowiadają formie i treści opracowań o charakterze komentarzowym¹⁴. Z większością stawianych przez J.-H. Herchenrödera tez wypada się zgodzić. W pewnym zakresie można jednak polemizować z poglądem autora, wedle którego art. 50 TUE nie może być interpretowany jako nadający szczególną

ustąpienia państwa członkowskiego – współkreatora i uczestnika *acquis communautaire*, pozwala na przyjęcie odrębnej regulacji niż obowiązująca dla państw aspirujących, tj. dopiero integrujących się z UE „z pozycji zewnętrznej”¹⁷. Zgodnie z takim rozumieniem, którego J.-H. Herchenröder nie podziela, zawarcie umów, które przedmiotowo podpadałyby pod zakres tzw. umów mieszanych (tzw. *mixed agreements*, *gemischte Abkommen*), a zatem wymagały uczestnictwa także państw członkowskich (w tym – zgodnie z ich wymogami konstytucyjnymi – zatwierdzenia w trybie referendum), może w stosunku do państwa członkowskiego wychodzącego z UE nastąpić w trybie szczególnym – „ustąpieniowym”, tj. wymagającym zatwierdzenia przez Parlament Europejski oraz Radę

wypełnia takich samych obowiązków jak państwo członkowskie, nie może mieć takich samych praw ani czerpać takich samych korzyści jak państwo członkowskie. W tym kontekście Rada Europejska z zadowoleniem przyjmuje fakt uznania przez rząd brytyjski, że cztery swobody jednolitego rynku są niepodzielne i że nie można ich traktować wybiórczo”.

13 H.-B. Schäfer, A. Radwan, *Brexit Poker – Wer hat...*, dz. cyt., s. 768.

14 Por. O. Dörr (w.): E. Grabitz, M. Hilf, M. Nettesheim (red.), *Das Recht der Europäischen Union: EUV/AEUV*, (Beck online, stan prawny: październik 2016), komentarz do art. 50.

15 A. Łazowski, *Withdrawal from the European Union and Alternatives to Membership*, „European Law Review” 2012, nr 37(5), s. 528. Podobnie zdaje się uważać J. Barcz, *Brexit...*, dz. cyt., s. 13.

16 S. Wieduwilt, *Article 50 TEU – The Legal Framework of a Withdrawal from the European Union*, „Zeitschrift für Europarechtliche Studien” 2015, nr 2, s. 179.

17 W tym kierunku A. Radwan, H.-B. Schäfer, *Jein – eine fehlende Variante bei dem Brexit-Referendum*, *VerfBlog* (17 sierpnia 2016), <http://verfassungsblog.de/jein-eine-fehlende-variante-bei-dem-brexit-referendum>.

Europejską działającą stosowną, kumulatywnie kwalifikowaną¹⁸ większością głosów (art. 238(3)(b) TFUE¹⁹ w zw. z art. 50 ust. 2 TUE), a nie w trybie właściwym dla zawierania umów mieszanych, tj. w ramach kompetencji dzielonych Unii i państw członkowskich (*shared competences*). Niewątpliwie jednak zawarcie umowy regulującej przyszłe stosunki handlowe Wielkiej Brytanii z UE w trybie umowy ustąpieniowej przyjętej zgodnie z wymogami art. 238(3)(b) TFUE w zw. z art. 50 ust. 2 TUE, a zatem nie jako umowa mieszana, natrafi na przeszkody natury politycznej i faktycznej – jest bowiem wysoce nieprawdopodobne, aby umowa taka została wynegocjowana w okresie zaledwie dwóch lat przewidzianych przez art. 50 ust. 3 TUE. Konieczne byłoby przedłużenie terminu dwuletniego, a zatem oddalenie skuteczności *sunset clause*, to zaś wymaga jednomyslności w Radzie Europejskiej (art. 50 ust. 3 *in fine* TUE). W przeciwnym wypadku po zawarciu umowy ustąpieniowej w trybie art. 238(3)(b) TFUE w zw. z art. 50 ust. 2 TUE potrzebne będzie zawarcie umowy handlowej z Wielką Brytanią jako wówczas już państwem trzecim – wtedy umowa taka będzie zapewne wchodzić w zakres kompetencji mieszanej.

Astrid Epiney, poszukując odniesień dla przyszłego ułożenia stosunków między Unią Europejską a Wielką Brytanią, omawia historię i dynamikę integracji gospodarczej Szwajcarii ze wspólnym rynkiem (*Die Beziehungen Schweiz – EU als Modell für die Gestaltung des Verhältnisses Großbritanniens zur EU?*, s. 77–98). Model szwajcarski jest zaliczany do kategorii integracji sektorowej (podobnie jak model kanadyjski – CETA²⁰, czy model południowokoreański²¹). W przypadku Szwajcarii oznacza to przyjęcie pakietów dwustronnych umów międzynarodowych regulujących wybrane obszary gospodarcze, w których strony zapewniają sobie wzajemnie dostęp do rynku. Autorka przypomina o negatywnym wyniku szwajcarskiego referendum europejskiego z dnia 6 grudnia 1992 r. (s. 78), które

jednak – inaczej niż brytyjskie – dotyczyło przystąpienia, a nie ustąpienia ze Wspólnoty. A. Epiney opisuje zakres i mechanikę działania poszczególnych generacji szwajcarsko-unijnych umów bilateralnych, wskazując przy tym, że obejmują one m.in. swobodę przepływu pracowników (s. 89–90), która była przecież ważnym elementem kampanii *Leave* w Wielkiej Brytanii²². Autorka opisuje także mechanizmy dostosowawcze, mające na celu uwzględnienie w treści umów bilateralnych następczych zmian zachodzących w prawie unijnym (s. 83–87). Istotne z punktu widzenia kluczowego pytania o to, na ile model szwajcarski może stanowić punkt odniesienia dla kształtowania przyszłych relacji EU–UK, są wskazania autorki, że w miarę upływu czasu Unia Europejska ogranicza swoją skłonność do integracji przy wykorzystaniu sektorowych umów bilateralnych, uzależniając gotowość do ich zawarcia od przyjęcia instytucjonalnych ram, w tym rozwiązań dotyczących rozstrzygania sporów, a także od automatycznego przejmowania zmian w prawie unijnym do treści umów dwustronnych oraz zapewnienia jednolitego rozumienia pojęć, tj. *de facto* czerpania przez umowy dwustronne z dorobku prawnego rozwijanego w praktyce wewnątrzunijnej (s. 90). Dobitne jest stwierdzenie A. Epiney, że umowy pierwszej generacji (pakiet z 1999 r.) dziś prawdopodobnie nie zostałyby zaakceptowane przez Brukselę (s. 93). Swoje rozważania autorka pointuje sceptyczną refleksją na temat zdatności modelu szwajcarskiego, czy wręcz w ogóle kompleksowego modelu bilateralnego, jako wzorca dla ukształtowania przyszłych relacji między Unią Europejską a Wielką Brytanią²³. Wskazuje przy tym, że dla zapewnienia dostępu do

18 72% państw członkowskich, reprezentujących co najmniej 65% ludności.

19 Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

20 Comprehensive Economic and Trade Agreement.

21 Umowa o wolnym handlu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Republiką Korei, z drugiej strony, Dz.Urz. UE, L 127 z 14.5.2011 r., s. 1 i n.

22 Szczegółowo na ten temat zob. M. Kulakowska, *Kwestia migracji w kampanii referendalnej dotyczącej brytyjskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, „Politeja” 2017, nr 1(46), s. 45 i n.

23 *Nota bene* oprócz politycznych barier dla przyjęcia takiego modelu wskazać należy na bariery prawno-ekonomiczne – model szwajcarski byłby prawdopodobnie niewystarczający dla Wielkiej Brytanii z powodu braku zapewnienia wystarczającego dostępu do europejskiego rynku finansowego, co jest kluczowym aspektem dla londyńskiego City; zob. szerzej J. Armour, *Brexit and Financial Services* (5 stycznia 2017), www.ssrn.com/abstract=2892679, s. 12–13; J. Armour, *Brexit to the European Economic Area: What Would it Mean?*,

rynku wewnętrznego istnieje inne, skrojone na miarę rozwiązanie: jest nim uczestnictwo w Europejskim Obszarze Gospodarczym (s. 97), czyli tzw. model norweski. Tę pointę można skontrować szeregiem argumentów przemawiających przeciwko modelowi EOG, może nawet nie tyle ze strony UE, ile ze strony samej Wielkiej Brytanii, ponieważ model norweski nie dość, że wiąże się z koniecznością płacenia rela-

Na końcu uwag do tej części książki wypada odnotować brak analogicznych do „szwajcarskiego” rozdziałów traktujących o innych modelach integracji gospodarczej, głównie norweskim (EFTA/EOG) i kanadyjskim (CETA), czy nawet WTO, stanowiącym domyślny reżim nowych relacji handlowych Unii z Wielką Brytanią w przypadku „twardego” Brexitu. W kilku miejscach znajdują się wprowadzanie odwołań



Model norweski wiąże się z płaceniem składek za dostęp do wspólnego rynku, podległością jurysdykcji sądu EFTA i akceptacją dla podstawowych swobód traktatowych, w tym swobody przepływu osób – a wszystkie te punkty stanowiły *red lines* kampanii *Leave*.

tywnie – w porównaniu z modelem szwajcarskim – wysokich składek za dostęp do wspólnego rynku, nie dość, że łączy się z podległością jurysdykcji sądu EFTA (który z kolei działa w harmonii z TSUE), to jeszcze zakłada akceptację dla podstawowych swobód traktatowych, w tym swobody przepływu osób – a wszystkie te aspekty były eksploatowane w kampanii *Leave* i są postrzegane przez brytyjski rząd jako polityczne *red lines*²⁴. Osobną kwestią jest gotowość samej EFTA do przyjęcia Wielkiej Brytanii – która już w przeszłości była przecież członkiem EFTA, a której przystąpienie zakłóciłoby poważnie równowagę sił w obecnej, okrojonej Strefie. Komentarz do rozdziału autorstwa A. Epiney trzeba zakończyć krytyczną obserwacją, że angielskie i francuskie streszczenia (s. 97–98) nie oddają należycie wymowy artykułu, a w kluczowych aspektach są z nią sprzeczne.

do tych modeli, a nawet ich skrótowe prezentacje (np. s. 252–255), niemniej jednak ani usytuowanie tych fragmentów, ani stopień ich szczegółowości nie są w pełni satysfakcjonujące.

4. Konsekwencje Brexitu w obszarze prawa prywatnego i gospodarczego

Druga część opracowania, zatytułowana *Następstwa dla prawa prywatnego i gospodarczego*, obejmuje dziewięć rozdziałów, które odnoszą się do wybranych gałęzi bądź problemów prawa prywatnego i gospodarczego, prawa podatkowego, a także europejskiego postępowania cywilnego i prawa kolizyjnego.

a. Możliwość dostosowania treści bądź zniesienia zobowiązań umownych (*rebus sic stantibus*)

David Paulus (*Der „Brexit” als Störung der „politischen” Geschäftsgrundlage?*, s. 101–127) bada wpływ Brexitu na zobowiązania umowne pod kątem możliwości ich zniesienia bądź dostosowania treści do istotnie zmienionych okoliczności leżących u podstaw czynności prawnej, czego strony nie brały pod uwagę przy

Oxford Business Law Blog (OBLB) (19 lipca 2016), www.bit.ly/2vPZBIIn.

24 Zob. C. Fuest, *Brexit: Economic Issues*, OBLB (3 kwietnia 2017), www.bit.ly/2nzRQ1P.

zawieraniu umowy (niem. *Wegfall der Geschäftsgrundlage*, łac. *rebus sic stantibus*). Podkreślenia wymaga, że wpływ zmian na trwałość stosunku obligacyjnego nie stanowi materii prawa europejskiego. To „element europejskoprawny” jest okolicznością podlegającą zmianie, a wpływ tej zmiany na stosunek zobowiązaniowy musi być oceniany w ramach narodowych porządków prawa kontraktów. D. Paulus dokonuje takiej analizy z punktu widzenia prawa niemieckiego (s. 112–119) i angielskiego (s. 119–120). W konkluzji przekonująco dopuszcza przy tym możliwość uwzględnienia Brexitu jako nadzwyczajnej okoliczności, ze wskazaniem, że zarówno sama dopuszczalność, jak i zakres uwzględnienia będą zależały od ostatecznego kształtu przyszłych relacji Wielkiej Brytanii z Unią Europejską w danym, związanym ze sporną sprawą obszarze (s. 125). Zasadny jest także pogląd autora, że ustawowe mechanizmy *rebus sic stantibus* nie powinny być traktowane jako remedium wobec zmian kursów walut, będących następstwem brytyjskiego referendum (s. 123).

b. Prawo spółek

Sascha Stiegler omawia wpływ Brexitu na prawo spółek (*Der EU-Austritt Großbritanniens aus gesellschaftsrechtlicher Sicht*, s. 129–152). W pierwszym rzędzie analizuje sytuację prawną brytyjskich spółek tzw. pseudozagranicznych²⁵ w UE, głównie skupiając się na stanowisku doktryny i judykatury niemieckiej w kwestiach kolizyjnego prawa spółek (s. 130–138). Rozważania te mają jednak znaczenie dla wszystkich państw, które stosują tzw. teorię siedziby rzeczywistej (niem. *Sitztheorie*). Zwraca przy tym uwagę na niebezpieczeństwo nieuznania podmiotowości tych

25 Spółki zarejestrowane w Wielkiej Brytanii, ale prowadzące swoją działalność wyłącznie w innym państwie członkowskim (tzw. *mailbox companies*) – fala inkorporacji takich spółek była następstwem liberalnego orzecznictwa TSUE w sprawach *Centros* (C-212/97), *Überseering* (C-208/00) i *Inspire Art* (C-167/01) – szerzej na ten temat, wraz z bogatymi danymi empirycznymi – zob. M. Becht, C. Mayer, H.F. Wagner, *Where Do Firms Incorporate? Deregulation and the Cost of Entry*, „Journal of Corporate Finance” 2008, vol. 14, nr 3; U. Kornblum, *Bundesweite Rechtstatsachen zum Unternehmens- und Gesellschaftsrecht (Stand 1. 1. 2015)*, GmbH-Rundschau 2015, s. 695.

spółek jako zagranicznych spółek kapitałowych (*ltd.*) i zakwalifikowania ich przez sądy niemieckie jako krajowe spółki osobowe, że wszystkimi tego konsekwencjami w zakresie zwłaszcza reżimu odpowiedzialności. Takiej kwalifikacji stoi obecnie na drodze orzecznictwo TSUE zapadłe na gruncie traktatowej swobody przedsiębiorczości²⁶. W dalszym toku autor omawia problem powstania „próżni normatywnej” dla brytyjskich spółek działających w formie prawnej *Societas Europaea* (s. 138–141). S. Stiegler zastanawia się także nad procesem „rozchodzenia się” prawa brytyjskiego z prawem unijnym („deharmonizacja”) na skutek zaprzestania obowiązywania dyrektyw unijnych z obszaru prawa spółek (s. 141–143). Ten wpływ może okazać się nawet dalej idący, niż dostrzega to autor, a to wobec przygotowywanych obecnie w Komisji Europejskiej nowych dyrektyw, w tym pakietu dyrektyw mobilnościowych oraz dyrektywy poświęconej digitalizacji²⁷, dla których to dyrektyw – w razie ich (dość prawdopodobnego) przyjęcia – będą zapewne przewidziane terminy implementacyjne wykraczające poza horyzont członkostwa Wielkiej Brytanii w UE. Jest to przy tym o tyle ironiczne, że wewnętrzne projekty tych dyrektyw zostały przygotowane przez międzynarodowy zespół ekspertów (ICLEG), wśród których istotną rolę odegrali eksperci brytyjscy²⁸.

c. Instytucje finansowe i prawo rynku finansowego

Dörte Poelzig i Max Bärnreuther badają wpływ Brexitu na prawo rynku finansowego (*Die finanzmarktrechtlichen Konsequenzen des „Brexit”*, s. 153–176). Prawo rynku finansowego należy do najsilniej zharmonizowanych (a obecnie wręcz ujednoliconych) obszarów prawa. Co więcej, wpływ rozwiązań brytyjskich na uregulowania unijne jest znaczący, a w niektórych obszarach wręcz dominujący. Jest zatem pewnego rodzaju ironią, że Wielka Brytania znalazła się wobec perspektywy opuszczenia jednolitego rynku finansowego UE – rynku, który przez lata współtwo-

26 Złaszcza wyrok w sprawie *Überseering* (C-208/00).

27 Zob. protokoły spotkań tzw. Informal Company Law Expert Group (ICLEG) dostępne na www.bit.ly/2hWlYX8, w sekcji „Informacje dodatkowe”.

28 Zob. skład Grupy ICLEG dostępny na: www.bit.ly/2hWlYX8, w sekcji „Członkowie”.

rzyła i na którego kształcie odcisnęła niezaprzeczalne piętno. Trzeba nadto odnotować, że Londyn stanowi swego rodzaju *hub* dla międzynarodowych instytucji finansowych i „bramę”, przez którą uzyskują oni dostęp do klientów i kontrahentów na terenie całej Unii Europejskiej. Jest to możliwe dzięki jednolitej licencji bankowej oraz tzw. zasadzie paszportowania²⁹. Utrata europejskiego paszportu utrudni funkcjonowanie albo

trzech na zasadzie uznawania ekwiwalencji³¹. Tryb ten nie jest jednak pełnowartościowym substytutem zasady paszportowania³². D. Poelzig i M. Bärnreuther wskazują zatem, że wobec odpadnięcia europejskiego paszportu i niewystarczających praw oferowanych przez reżim ekwiwalentności, osiadłe w Londynie instytucje finansowe będą w wielu przypadkach musiały zakładać spółki córki bądź tworzyć oddziały



Utrata tzw. europejskiego paszportu utrudni funkcjonowanie albo wręcz podważy podstawę egzystencji wielu instytucji finansowych operujących transgranicznie z Londynu.

wręcz podważy podstawę egzystencji wielu instytucji finansowych operujących transgranicznie z Londynu³⁰. Dla Wielkiej Brytanii jedną z kluczowych wartości, które leżą na szali unijno-brytyjskich negocjacji, jest przyszłość londyńskiego City jako europejskiego centrum finansowego. D. Poelzig i M. Bärnreuther analizują w tym kontekście różne warianty przyszłych relacji EU–UK, za podstawę swoich rozważań o wpływie Brexitu na prawo rynku finansowego biorą jednak model wyjścia „twardego” (*hard Brexit, total exit-Option*, czyli *New Yorker Modell*). Ponieważ architekturę europejskiego rynku finansowego tworzą w głównej mierze akty prawa wtórnego, głównie rozporządzenia, ich odpadnięcie wytworzy dla Wielkiej Brytanii lukę prawną, która będzie musiała zostać wypełniona legislacją krajową. Prawo krajowe nie może jednak jednostronnie przyznać brytyjskim instytucjom finansowym europejskiego paszportu. Będą one musiały starać się o dostęp w trybie dostępu instytucji państw

w jednym z państw pozostających w Unii i wypełnić przy tym obowiązujące w danym kraju wymogi dopuszczeniowe (licencyjne).

d. Prawo podatkowe

Ekkehart Reimer zajmuje się przeszłością europejskiego prawa podatkowego po ustąpieniu Wielkiej Brytanii z UE (*Nachdem Brexit: Die Zukunft der europäischen Steuerrechtsordnungen*, s. 177–210). Prawo podatkowe zostało dotąd jedynie fragmentarycznie zharmonizowane w UE, dlatego też prawopodatkowe konsekwencje Brexitu nie wystąpią we wszystkich jego obszarach. Zagadnienia unikania podwójnego opodatkowania są z kolei przedmiotem umów prawnomiędzynarodowych, na których obowiązywanie Brexit nie będzie miał wpływu. E. Reimer wskazuje natomiast zasadnie na możliwość wystąpienia konkurencji podatkowej, oraz szerzej – konkurencji w zakresie parafiskalnej polityki publicznej, której narzędziem może okazać się pomoc publiczna, co z kolei stanowi materię prawa unijnego (s. 188–189). Autor omawia

29 Szerzej na ten temat zob. M. Lehmann, D. Zetzsche, *Brexit and the Consequences for Commercial and Financial Relations between the EU and the UK*, Oxford Business Law Blog (20 września 2016), www.ssrn.com/abstract=2841333, s. 21 i n.

30 Zob. H.-B. Schäfer, A. Radwan, *Brexit Poker – Wer hat...*, dz. cyt., s. 765.

31 Zob. J. Armour, *Brexit and Financial Services*, dz. cyt., s. 10–18.

32 Tamże, s. 18–19; bardziej optymistycznie W.-G. Ringe, *The Irrelevance of Brexit for the European Financial Market*, (23 stycznia 2017), www.ssrn.com/abstract=2902715, s. 10.

także możliwe przyszłe utrudnienia w zakresie współpracy krajowych organów podatkowych (s. 205–206).

e. Swobodny przepływ pracowników i dostęp do rynku pracy

Hannes Rathke podejmuje temat swobodnego przepływu pracowników w kontekście Brexitu (*Brexit und die Arbeitnehmerfreizügigkeit*, s. 211–229). Temat ten jest szczególnie istotny z perspektywy Polski – Polacy są bowiem najliczniejszą grupą migrantów zarobkowych z UE³³. Na wstępie autor słusznie zwraca uwagę, że migracja stanowiła jeden z przewodnich tematów kampanii referendalnej zwolenników wyjścia Wielkiej Brytanii z UE (s. 211). Z tego powodu wprowadzenie ograniczeń w dostępie do brytyjskiego rynku pracy jest postrzegane przez Londyn jako jedna z *red lines* w negocjacjach ustąpieniowych³⁴. H. Rathke pomija jednak w swojej analizie obserwację, że priorytetowe usytuowanie zagadnienia migracji pracowników w brytyjskiej dyskusji publicznej w przededniu referendum europejskiego ujawniło duży stopień irracjonalności wyborców. W świetle faktów bowiem znaczący napływ migrantów do Wielkiej Brytanii w dekadzie poprzedzającej referendum był nie tyle następstwem swobody przepływu osób, ile okoliczności, że mimo uzgodnienia siedmioletniego okresu przejściowego dla pracowników z krajów objętych historycznym, tzw. wschodnim rozszerzeniem UE (1 maja 2004 r.)³⁵ Wielka Brytania jednostronnie zrzekła się obowiązywania owych okresów przejściowych³⁶. Oznacza to,

że źródłem obowiązywania rzeczzonej swobody, *ergo* skutku w postaci napływu zagranicznych pracowników, głównie z Europy Środkowo-Wschodniej, była suwerenna decyzja rządu Tony'ego Blaira, a nie postanowienie Traktatów. H. Rathke słusznie wskazuje, że Traktaty nie zawierają postanowień dotyczących sytuacji prawnej beneficjariuszy swobody w okresie po jej odpadnięciu na skutek zaprzestania obowiązywania Traktatów – inaczej, niż czynią to niektóre akty prawa międzynarodowego, np. tzw. europejska konwencja patentowa³⁷ (s. 215–216). Z tego powodu materia ta powinna zostać uregulowana w umowie ustąpieniowej³⁸. H. Rathke rozważa m.in. dość mało prawdopodobny – jak się wydaje – scenariusz wprowadzenia przejściowych ograniczeń w swobodzie przepływu pracowników, które by miały się rozpocząć jeszcze przed ustąpieniem Wielkiej Brytanii z UE – na zasadzie odwróconej analogii do okresów przejściowych poprzedzających akcesję (s. 218–219). Autor dochodzi do słusznego wniosku, że zachodzą prawne problemy wprowadzenia takich okresów przejściowych. Tę konkluzję należy uzupełnić o wątpliwości natury politycznej, przynajmniej jeśli chodzi o okres dwóch lat od notyfikacji w trybie art. 50 ust 2 TUE, czyli czas, po upływie którego Traktaty przestaną obowiązywać w stosunku do państwa członkowskiego. Okres ten może zostać przedłużony za jednogólną zgodą Rady Europejskiej (art. 50 ust. 3 TUE). Na czas takiego ewentualnego przedłużenia do pomyślenia byłoby pewne przejściowe rozwiązania „antycypujące” finalny kształt uzgodnień. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak – inaczej, niż sugeruje autor – że okresy przejściowe będą zmierzały do wydłużenia okresu obowiązywania *status quo* bądź reguł doń zbliżonych, a nie skrócenia tego okresu. H. Rathke szczegółowo analizuje następnie różne modele przyszłych relacji EU–UK w aspekcie dostępu do rynku pracy (s. 220–227), dochodząc do konkluzji, że żaden ze znanych modeli (norweski, szwajcarski, turecki,

33 Zob. K. Borońska-Hryniewicka, S. Plóciennik (red.), *Relacja Unia Europejska – Wielka Brytania po ewentualnym Brexicie*, Warszawa 2016, s. 55–56.

34 Zob. C. Fuest, *Brexit...*, dz. cyt.

35 Zob. A. Hänlein, *Übergangsregelungen beim EU-Beitritt der MOE-Staaten im Bereich der Arbeitnehmerfreizügigkeit und der sozialen Sicherheit*, „Europäische Zeitschrift für Wirtschaftsrecht” 2001, nr 6, s. 165 i n.; R. Grzeszczak, *Swoboda przepływu pracowników i jej ograniczenia na przykładzie Polski i Niemiec* (w:) D. Jajeśniak-Quast, L. Kiel, M. Kłodnicki, *Swobodny przepływ pracowników między Polską a Niemcami: Próba bilansu z różnych perspektyw*, Berlin 2014, s. 183 i n.

36 Zob. House of Lords – Select Committee on the European Union, Session 2005–06, Fifty-Third Report, Chapter 3: *The Impact of the Last Enlargement, The movement of labour* (sec. 92–89), www.bit.ly/2fxCP1A.

37 Konwencja o udzielaniu patentów europejskich z 1973 r. (Dz.U. z 2004 r. nr 79, poz. 737).

38 Zob. J.-H. Herchenröder, *Brexit: Rechtliche Unwägbarkeiten zwischen Völker- und Europarecht* (w:) M. Kramme, Ch. Baldus, M. Schmidt-Kessel (red.), *Brexit und die juristischen Folgen*, Baden-Baden 2017, s. 72.

WTO) nie wydaje się adekwatny (s. 227–228). Słusznie identyfikuje przy tym podstawowy dylemat: z jednej strony polityczną trudność w przyjęciu jakiegokolwiek modelu, który zachowywałby otwartość brytyjskiego rynku pracy (problem *red lines* wynikających z postulatów kampanii *Leave*), z drugiej zaś zamknięcie rynku przy jednoczesnym zachowaniu niektórych innych swobód (problem selektywności – niem. *Rosinenpicken*). H. Rathke wskazuje przy tym zasadnie, że swoboda przepływu pracowników nie stanowi *credo* politycznego projektu, ale *condicio* urzeczywistnienia rynku bez granic wewnętrznych (s. 228). Dlatego też nie jest możliwe rozpatrywanie poszczególnych elementów tego rynku oddzielnie. Migracja ekonomiczna jest jednym ze sposobów niwelowania nierówności na rynku. Jest to tym istotniejsze, że Unia Monetarna

skiej będzie musiało podlegać zasadzie wzajemności, której istotnym elementem będzie zagwarantowanie obywatelom UE-27 dostępu do brytyjskiego rynku pracy (s. 228–229).

f. Prawo konkurencji

Matthias Wendland podejmuje próbę oszacowania wpływu Brexitu na europejskie prawo konkurencji (*Die Auswirkungen des Brexit auf das Europäische Wettbewerbsrecht*, s. 231–259). Wskazuje przy tym, że brytyjska praktyka i doktryna prawa konkurencji miały istotny wpływ na ukształtowanie prawa europejskiego w tej materii (s. 231–232, 243). Dalej autor prezentuje interesujący rys prawnych, ekonomicznych i politycznych uwarunkowań negocjacji ustąpieniowych w ogólności – materię właściwą raczej do



Wieloletnie negocjacje wcześniejszych umów o wolnym handlu nie napawają optymizmem, jeśli zważyć, że art. 50 TUE przewiduje okres dwóch lat, po którego upływie może nastąpić twardy Brexit.

i Walutowa doprowadziła do wyeliminowania innego ważnego elementu adaptacyjnego: samodzielnej polityki monetarnej oraz dostosowywania się kursów wymiany walut (co jednak nie dotyczy państw spoza strefy Euro, w tym Wielkiej Brytanii, podobnie zresztą jak Polski). Warto też wskazać, że zjawisko bezrobocia w UE ma w pewnej mierze charakter strukturalny, pochodny wobec niektórych polityk czy projektów europejskich (zwłaszcza wspólnej waluty i polityki monetarnej), wobec czego swoboda przepływu pracowników stanowi jeden z nielicznych rynkowych mechanizmów mitygowania tego zjawiska³⁹. Dlatego słuszna jest konkluzja, do jakiej dochodzi H. Rathke: ewentualne przyszłe porozumienie dające Wielkiej Brytanii dostęp do rynku wewnętrznego Unii Europej-

umieszczenia w części I książki, a w pewnym zakresie również w części III. Niemniej jednak rozważania te są bardzo wartościowe i w kilku miejscach uzupełniają treści wymienionych części o pominięte tam aspekty, jak chociażby o porównawczą analizę długotrwałości wcześniejszych negocjacji UE z krajami trzecimi, z którymi Unia zawarła bądź wypracowała (oczekujące na ratyfikację) różnego rodzaju układy o wolnym handlu (s. 235–236). Doświadczenia te muszą być wzięte pod uwagę przy prognozowaniu dynamiki negocjacji Brukseli z Londynem. M. Wendland, powołując się na brytyjskich komentatorów, wskazuje na perspektywę nawet 10-letnich negocjacji (s. 236), co kontrastuje z przewidzianą w art. 50 ust. 3 TUE dwuletnią *sunset clause*. Dalej przechodzi do zagadnień prawa konkurencji, rozważając wyczerpująco wpływ nań Brexitu w wariantcie „twardym” (*hard Brexit*) (s. 241–251), następnie zaś, bardziej skrótowo, przegląda pod tym

39 Zob. A. Radwan, *Bezrobotni – krajowi czy unijni?*, „Rzeczpospolita” z 5 lutego 2014 r., s. 18.

kątem inne warianty wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii, tj. model norweski, szwajcarski, kanadyjski, turecki, czy też w końcu zgodny z regułami WTO (który w rzeczywistości jest wariantem *hard Brexit*) (s. 251–255). Autor wskazuje na bardzo wysoki obecnie stopień europeizacji brytyjskiego prawa konkurencji i konkurencji w zakresie jego stosowania (s. 241–242). Stan ten nie ustąpi automatycznie z chwilą dojścia do skutku Brexitu w zakresie objętym harmonizacją za pomocą dyrektyw, ale należy oczekiwać stopniowo zachodzącej dywergencji na skutek braku związania sądów brytyjskich i brytyjskiego organu nadzorczego (*Competition and Markets Authority* – CMA) orzeczeniami TSUE. Szybciej dojdzie do „rozszczenia się” reżimów prawnych w obszarze obowiązywania rozporządzeń, które z momentem ustąpienia Wielkiej Brytanii z Unii przestaną obowiązywać (s. 242). Z drugiej strony osłabienie niebagatelne dotychczas wpływu brytyjskiej myśli na rozwój europejskiego prawa konkurencji – wpływu o wektorze liberalnym – może prowadzić do przesunięcia akcentów w prawie unijnym i jego stopniowego zwrotu w stronę większego protekcyjnizmu (s. 244). M. Wendland analizuje wpływ Brexitu na regulacje dotyczące praktyk i porozumień ograniczających konkurencję (prawo kartelowe – s. 246–248), na prawo pomocy publicznej (s. 249) i na prawo zamówień publicznych (s. 249–251). Osobne uwagi poświęca autor zagadnieniom proceduralnym (s. 251). Konkluduje jednak, że mimo iż wpływ Brexitu na prawo brytyjskie i na prawo unijne może okazać się niepomijalny, to jednak – z punktu widzenia przedsiębiorstw – wynikające stąd ryzyka czy utrudnienia pozostaną nadal „ogarnialne” (*überschaubar*) i „zarządzalne” (*beherrschbar*) i należy oczekiwać dalszego funkcjonowania korporacji według zasady *business as usual*. Optymistyczna jest finalna konkluzja M. Wendlanda także dla samego rozwoju prawa konkurencji po Brexicie – zdaniem autora prawo unijne i krajowe pozostaje obecnie na tyle splecione, że rozejście się w przyszłości obu reżimów prawnych nie byłoby możliwe bez obopólnych szkód, a to nie leżałoby w interesie żadnej ze stron (s. 256).

Prawo konkurencji jest poświęcony także kolejny rozdział (*Refragmentierung des europäischen Kartellrechts? Dimensionen eines möglichen EU-Austritts*, s. 261–278), opracowany przez Romana Guskiego.

Autor ten otwiera swoje rozważania wywodem na temat filozoficznych, politycznych i socjologicznych uwarunkowań rozwoju unijnego prawa konkurencji (s. 261–265). Następnie bada koncepcyjne konwergencje brytyjskiego i unijnego prawa konkurencji (s. 266–269) oraz oczekiwane przesunięcia w tej mierze, do których może dojść w następstwie Brexitu (s. 269–275). Osobno zajmuje się R. Guski wpływem Brexitu na zagadnienia proceduralne egzekwowania prawa konkurencji, w tym na współpracę urzędów ds. ochrony konkurencji (KE i CMA⁴⁰) (s. 275–277). W konkluzjach podziela optymizm M. Wendlanda, przewidując, że nie powinno dojść do „tektonicznych przesunięć” w zakresie fundamentalnych koncepcji regulowania konkurencyjnego rynku. Większe trudności mogą natomiast zaistnieć w obszarze współpracy instytucjonalnej organów powołanych do zapewnienia ochrony konkurencji i konsumentów (s. 277–278).

g. Umowy o dostarczanie treści cyfrowych

Rafał Mańko i Piotr Tereszkievicz podejmują temat treści cyfrowych według uregulowań brytyjskich z 2015 r. (*Digitale Inhalte nach britischem Consumer Rights Act 2015 unter dem Eindruck des Brexit*, s. 279–295). Zagadnienie to, niezwykle interesujące i aktualne, wykazuje jednak, przynajmniej w obecnym stanie rozwoju europejskiej legislacji (etap projektowy⁴¹), bardzo ograniczony związek z tytułową dla recenzowanej książki problematyką Brexitu. Potwierdza to zresztą treść i struktura opracowania R. Mańko i P. Tereszkievicza, w którym jedynie marginalnie odnoszą się oni do problematyki ustąpienia Wielkiej Brytanii z UE. Niewątpliwie wartościowe jest natomiast porównawcze przedstawienie regulacji brytyjskich zawartych w *Consumer Rights Act 2015* (CRA 2015) oraz projektu europejskiej dyrektywy w sprawie niektórych aspektów umów o dostarczanie treści cyfrowych, która to materia wypełnia łącznie niemal całość rozważań autorów. R. Mańko i P. Tereszkievicz formułują zalecenie, aby Brexit nie został wykorzystany jako pretekst do tego, by zrezygnować z implementacji

40 Urząd ds. Konkurencji i Rynków (Wielka Brytania).

41 Wniosek – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych aspektów umów o dostarczanie treści cyfrowych [COM(2015) 634 final – 2015/0287 (COD)].

do przyszłej unijnej dyrektywy niektórych przekonujących rozwiązań przyjętych w CRA 2015 (s. 294).

h. Międzynarodowe postępowanie cywilne i jednolite prawo kolizyjne

Johannes Ungerer podejmuje bardzo istotny problem wpływu ustąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej na międzynarodowe postępowanie cywilne oraz prawo kolizyjne (*Brexit von Brüssel und den anderen IZVR-/IPR-Verordnungen zum Internationalen Zivilverfahrens- und Privatrecht*, s. 297–320). Dorobek wspólnotowy w obszarze międzynarodowego postępowania cywilnego (w tym także w jego specyficznych obszarach, np. prawie upadłościowym) oraz prawa prywatnego międzynarodowego jest znaczący i wywiera istotny wpływ na dochodzenie roszczeń oraz sądowe rozstrzygnięcie, m.in. o sprawach osobistych i majątkowych w obrębie UE. Z tego powodu europeizacja tego obszaru służy *par excellence* eliminacji trudności i ograniczeń związanych z sytuacjami transgranicznymi. Inaczej jednak niż w przypadku wielu innych obszarów, które w pewnym momencie stały się przedmiotem planowanej „odgórniej” harmonizacji bądź unifikacji, dorobek unijny w obszarze międzynarodowego postępowania cywilnego oraz prawa kolizyjnego bazuje w bardzo dużym stopniu na wcześniejszym „oddolnym” dorobku prawnomiędzynarodowym w postaci konwencji międzynarodowych (por. Konwencja Brukselska⁴², Konwencja Rzymska⁴³). Konwencje te nie ograniczały się zresztą do państw członkowskich ówczesnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, ale obejmowały także państwa trzecie (por. Konwencja Lugańska⁴⁴). Dalszy bieg wypadków objął zastąpienie wielu spośród przyjętych wcześniej konwencji – przynajmniej w stosunku do państw członkowskich UE – rozporządzeniami unijnymi,

o treści w dużej mierze zbieżnej z treścią konwencji, które zostały przez rozporządzenia zastąpione. Przed przejściem do bardziej szczegółowych rozważań należy przypomnieć, że Wielka Brytania skorzystała z klauzuli *opt-out* w odniesieniu do tytułu V części trzeciej TFUE (przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości) zgodnie z protokołami nr 21 i 22 Traktatu z Lizbony, w związku z czym integracja w omawianym obszarze nie jest ani automatyczna, ani zupełna, choć do najważniejszych aktów prawnych z obszaru międzynarodowego postępowania cywilnego i prawa kolizyjnego Wielka Brytania przystąpiła (*opt-in*). Ustąpienie Wielkiej Brytanii zastanie proces tworzenia ram kolizyjnych i jurysdykcyjnych „nieprzygotowanym” do secesji. J. Ungerer pokazuje zróżnicowaną sytuację – możliwości bądź jej braku – „powrotu” (niem. *Rückfall*) Wielkiej Brytanii do bycia stroną poszczególnych konwencji, które z czasem zostały zastąpione unijnymi rozporządzeniami (s. 298–303). Przykładowo trafnie zwraca J. Ungerer uwagę, że Wielka Brytania będzie mogła automatycznie powrócić do Konwencji Brukselskiej, której zakres jest jednak ograniczony – będzie mógł regulować zagadnienia jurysdykcyjne i egzekucyjne między Wielką Brytanią a jedynie czternastoma „starymi” państwami UE spośród pobrexitowej UE-27. Analogiczne relacje wobec „nowych” członków UE regulowała – a wobec niektórych państw trzecich (Islandia, Norwegia, Szwajcaria) nadal reguluje – Konwencja Lugańska, której jednak pierwotna wersja z 1988 r. została zastąpiona nową wersją z 2007 r., co z czysto technicznych powodów uniemożliwia Wielkiej Brytanii automatyczny powrót do Konwencji Lugańskiej. Tej bowiem konwencji, której Wielka Brytania była stroną (Lugano 1988), już nie ma, do tej zaś, która istnieje (Lugano 2007), Wielka Brytania nigdy nie przystąpiła, ponieważ była w tym czasie członkiem UE, Konwencję zaś ratyfikowała Unia, a nie poszczególne państwa członkowskie (s. 302). J. Ungerer ukazuje w ten sposób, jak z technicznych, w gruncie rzeczy losowych, powodów, powrót (*Rückfall*) Wielkiej Brytanii do jednych konwencji będzie możliwy, do innych zaś nie. Taka zróżnicowana ścieżka ewolucji europejskiego postępowania cywilnego, której nieoczekiwanym następstwem jest dywergencja w zakresie „odzycia” konwencji wobec ustępującego

42 Konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, podpisana w Brukseli dnia 27 września 1968 r. (tekst jednolity – Dz.Urz. UE C 27 z 26.1.1998, s. 1).

43 Konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (tekst jednolity – Dz.Urz. UE, C 169 z 8.7.2005 r., s. 10 i n.).

44 Konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzona w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z dnia 18 lutego 2000 r.).

państwa, bazowała – jak się wydaje – na tym, że perspektywa ustąpienia państwa członkowskiego z Unii Europejskiej nie była chyba przez nikogo poważnie brana pod uwagę. Skoro nawet autorem art. 50 TUE regulującego procedurę opuszczenia Unii scenariusz praktycznego zastosowania tego przepisu wydawał się nieprawdopodobny⁴⁵, o ileż bardziej zwolnieni od brania pod uwagę tego scenariusza mogli czuć się projektanci rozwiązań w zakresie międzynarodowego postępowania cywilnego? Następnie analizuje J. Ungerer konsekwencje odpadnięcia dalszych rozporządzeń z zakresu postępowania cywilnego, przede wszystkim rozporządzenia Bruksela II bis⁴⁶ (s. 307–309) oraz kilku rozporządzeń uzupełniających i pomocniczych⁴⁷ (s. 309–311). Konsekwencją Brexitu będzie powstanie autonomicznych (unijnego i brytyjskiego) porządków prawnych w obszarach objętych rozporządzeniami. Stanie się tak w takim zakresie, w jakim zaprzestanie obowiązywania tych rozporządzeń w Wielkiej Brytanii nie będzie substytuowane „odżyciem” obowiązywania bliźniaczych doń konwencji.

W dalszej kolejności przechodzi J. Ungerer do zagadnień kolizyjnych (s. 311–315). W zakresie zobowiązań kontraktowych, regulowanych obecnie

rozporządzeniem Rzym I⁴⁸, Wielka Brytania będzie mogła automatycznie powrócić do poprzedniczki tego rozporządzenia – Konwencji Rzymskiej⁴⁹. Konwencja ta odpowiada treściowo rozporządzeniu Rzym I, a jej stronami są wszystkie (z wyjątkiem Chorwacji) państwa członkowskie UE, a zatem – jak wykazuje J. Ungerer – zmiana, jaką pociągnie za sobą Brexit w obszarze kolizyjnoprawnej problematyki zobowiązań umownych, nie będzie odczuwalna (s. 311–312). Inaczej ma się sprawa w zakresie prawa kolizyjnego dla zobowiązań pozaumownych, które na poziomie unijnym regulowane jest rozporządzeniem Rzym II⁵⁰. Rozporządzenie Rzym II, stanowiące produkt unijnego ujednoczenia prawa w obszarze nieobjętym wcześniejszym uregulowaniem prawnomiędzynarodowym (konwencyjnym), odpadnie wraz z Brexitem, pozostawiając po sobie próżnię normatywną. Substytucja norm kolizyjnych dotyczących zobowiązań pozaumownych nie będzie zatem – wobec braku prawnomiędzynarodowego substratu – możliwa. J. Ungerer zwraca jednak uwagę na okoliczność, że pozostające państwa członkowskie (UE-27) będą nadal stosowały normy kolizyjne rozporządzenia Rzym II w stosunku do Wielkiej Brytanii, co wynika z wyrażonej w art. 3 zasady powszechnego stosowania rozporządzenia. Autor powołuje przy tym szczególnie adekwatny dla Wielkiej Brytanii, z uwagi na jej znaczenie jako europejskiego centrum finansowego, przykład deliktowej odpowiedzialności za czyny związane z obrotem instrumentami finansowymi popełnione w Wielkiej Brytanii, a wywierające skutek (także) na rynku jednego z państw członkowskich UE-27 (s. 314). J. Ungerer wskazuje dalej, że relatywnie mniejsze zmiany zajdą w obszarze prawa rodzinnego i spadkowego, ponieważ uczestnictwo Wielkiej Brytanii w dotychczasowym dorobku unijnym było ograniczone (s. 315).

45 Zob. O. Dörr, *Das Recht...*, dz. cyt., nb. 50.

46 Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, Dz.Urz. UE, L 338 z 23.12.2003 r., s. 1 i n.

47 Chodzi o następujące akty prawne: Rozporządzenie nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczące doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych (doręczanie dokumentów) oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000; Rozporządzenie (WE) nr 805/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie utworzenia Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego dla roszczeń bezspornych; Rozporządzenie (WE) nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. ustanawiające postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty; Rozporządzenie (WE) nr 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń.

48 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), Dz.Urz. UE, L 177 z 4.7.2008 r., s. 6 i n.

49 Zob. przypis 43.

50 Rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II), Dz.Urz. UE, L 199 z 31.7.2007 r., s. 40 i n.

Omawiany autor krótko charakteryzuje także sytuację prawną w zakresie rozwiązań kolizyjnych i jurysdykcyjnych dotyczących prawa upadłościowego (s. 316–318). Uwagi J. Ungerera odnośnie tej materii wypada uzupełnić o wskazanie na praktykę restrukturyzacyjną, która bardzo często korzysta z prawa angielskiego, jako prawa wybranego do przeprowadzenia restrukturyzacji podmiotów zagrożonych niewypłacalnością⁵¹. To, w jakim zakresie praktyka taka będzie kontynuowana po Brexicie, zależy będzie od przyjętych rozwiązań substytuujących obecny reżim unijny. Swoje uwagi podsumowuje J. Ungerer oceną, że zmiany, jakie przyniesie ze sobą Brexit w obszarze międzynarodowego postępowania cywilnego oraz prawa kolizyjnego, dotkną przede wszystkim Wielką Brytanię i dlatego Londyn – we własnym interesie –

perspektyw – szkockiej i północnoirlandzkiej, i jednocześnie pominięcie walijskiej – jest uzasadniony; zarówno bowiem w Szkocji jak i w Irlandii Północnej większość uczestników referendum opowiedziała się za pozostaniem w Unii Europejskiej (odpowiednio 62,0% i 55,8%)⁵².

Ross G. Anderson (*Schottland und Europa nach Brexit*, s. 323–338) przypomina najpierw o niedawnym (2013 r.) referendum niepodległościowym w Szkocji, upatrując w Brexicie impulsu do ponownego szkockiego referendum, którego wynik mógłby być obecnie odmienny. Wówczas bowiem, tj. podczas referendum z 2013 r., ustąpienie ze Zjednoczonego Królestwa mogłoby dla Szkocji oznaczać wyjście z UE, obecnie zaś takie *voluntum* oznaczałoby krok w przeciwnym kierunku, tj. ku zjednoczonej Europie, którą Wielka



Brexit może stanowić impuls dla nowego referendum niepodległościowego w Szkocji.

powinien poszukiwać sposobów na ograniczenie tego negatywnego skutku. Ważnym elementem przeciwdziałania oczekiwanym negatywnym następstwom powinno być – jak słusznie wskazuje i rekomenduje J. Ungerer – przystąpienie przez Wielką Brytanię do Konwencji Lugańskiej (s. 318–319).

5. Wpływ Brexitu na sytuację prawną oraz polityczno-ekonomiczną Szkocji i Irlandii Północnej

Ostatnia, trzecia część poświęcona została wpływowi Brexitu na sytuację prawną oraz polityczno-ekonomiczną Szkocji i Irlandii Północnej. Część ta składa się z dwóch rozdziałów, które mają raczej charakter esejów politycznych, z istotnymi komponentami historycznymi i ekonomicznymi, niż typowych rozważań prawnych. Jest to w pełni uzasadnione specyfiką poruszanych zagadnień. Wybór tych dwóch

Brytania opuszcza (s. 323–325). R.G. Anderson omawia następnie różne warianty ułożenia przyszłych relacji w trójce: UE – Wielka Brytania – Szkocja, rozważając przy tym zwłaszcza model EFTA/EOG, a także „odwrotny wariant grenlandzki”, kiedy to w 1985 r. zgodzono się na nieobowiązywanie prawa wspólnotowego na części terytorium państwa członkowskiego (Grenlandii jako części Danii). Analogia miałaby polegać na tym, że Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej pozostałoby w UE, jednakże obowiązywanie traktatów byłoby zniesione na terytorium Anglii i Walii, obowiązywałyby one natomiast w niezmiennym kształcie w Szkocji i Irlandii Północnej. R.G. Anderson uważa takie rozwiązanie za prawnie możliwe⁵³ i ekonomicznie atrakcyjne, przewiduje jednak, że z powodów

51 Zob. W. Prusko, *What is at Stake Upon Brexit for Corporate Activity – a Restructuring & Insolvency Perspective*, OBLB (12 kwietnia 2017), www.bit.ly/2ot6UBb.

52 Dla porównania – w Anglii za *Remain* opowiedziało się 46,6%, a w Walii 47,5%.

53 Zob. jednak O. Dörr, *Das Recht...*, dz. cyt., nb. 2, który wskazuje na odrębność prawną skutku z art. 50 TUE w stosunku do wariantu grenlandzkiego.

politycznych okaże się ono mało realne (s. 330). Następnie analizuje, oceniany z perspektywy szkockiej, wpływ Brexitu na wybrane gałęzie prawa (s. 333–336). W części podsumowującej przywołuje omawiany autor wymowną paralelę: nieobecność prawa europejskiego w *curriculum* współczesnych studiów prawniczych na brytyjskim uniwersytecie jawi się jako rzecz równie niewyobrażalna, jak brak prawa rzymskiego w kształceniu prawników na XVIII-wiecznym uniwersytecie niderlandzkim (s. 337).

Friedemann Kainer (*Das unterschätzte Problem: Auswirkungen des Brexit auf Nordirland*, s. 339–353) kreśli obszerny rys historyczny i polityczny relacji pomiędzy Wielką Brytanią a Irlandią Północną, w tym obejmujący zażegnany po wielu latach (a może jedynie uśpiony) konflikt unionistów i republikanów. Autor naświetla także wcześniejsze i obecne stosunki gospodarcze z Irlandią (s. 340–344). Następnie przedstawia polityczne i gospodarcze następstwa Brexitu dla Irlandii Północnej (s. 344–347), by przejść do rozważań nad różnymi scenariuszami dla Irlandii Północnej po Brexicie, m.in. ewentualne połączenie z Irlandią, czy też pozostanie samej Irlandii Północnej w UE. F. Kainer uznaje jednak oba te scenariusze za nieprawdopodobne. Dalej autor skupia się na praktycznych aspektach przyszłej integracji, zwłaszcza dotyczących granicy między Irlandią Północną a Irlandią (s. 350–352). W konkluzji powraca do politycznych napięć w Irlandii Północnej, wyrażając obawę przed ich ponowną eskalacją w następstwie Brexitu.

6. Uwagi końcowe i podsumowujące

Część problematyki stanowiącej przedmiot opracowania została naświetlona głównie z perspektywy Niemiec – dotyczy to przykładowo wpływu Brexitu na zobowiązania umowne (s. 109–119) czy zagadnień uznawania spółek pseudozagranicznych (s. 130–134). Taki punkt widzenia można uznać za zrozumiały i spójny z wyborem języka publikacji. Pomimo iż podstawowym odbiorcą książki jest czytelnik pochodzący z germańskiej kultury prawnej, to jednak wartość książki nie ogranicza się do perspektywy niemieckiej. Cała obszerna część dotycząca problematyki prawa unijnego, w tym aspektów proceduralnych (część I), większość rozważań dotyczących następstw w wybranych obszarach prawa prywatnego i gospodarczego

(część II) oraz obszerne fragmenty części poświęconej wpływowi Brexitu na sytuację Szkocji i Irlandii Północnej (część III) mają kapitalne znaczenie dla międzynarodowej dyskusji o prawnych problemach ustąpienia Wielkiej Brytanii z UE, i w tym sensie recenzowane opracowanie może okazać się bardzo przydatne również dla polskich prawników oraz dla kreatorów polityki zagranicznej w obszarze związanym z negocjacjami ustąpieniowymi wszczętymi na skutek dokonanej już po ukazaniu się książki (29 marca 2017 r.) notyfikacji w trybie art. 50 TUE. Opracowanie ma charakter podręcznika i przewodnika po prawnych zagadnieniach związanych z Brexitem. W wielu miejscach wywód został jednak uzupełniony o cenne uwagi historyczne, politologiczne i ekonomiczne. Recenzowana książka stanowi niewątpliwie wartościową pozycję, odpowiadającą na aktualne zapotrzebowanie i podejmującą istotne problemy, jakie przynosi ze sobą bezprecedensowa operacja ustąpienia państwa członkowskiego z Unii Europejskiej.

Bibliografia

- Armour J., *Brexit and Financial Services*, Oxford Business Law Blog (5 stycznia 2017), www.ssrn.com/abstract=2892679.
- Armour J., *Brexit to the European Economic Area: What Would It Mean?*, Oxford Business Law Blog (19 lipca 2016), www.bit.ly/2vPZBIN.
- Bache I., Bulmer S., George S., Parker O., *Politics in the European Union*, Oxford 2015.
- Barcz J., *Brexit – w sprawie interpretacji postanowień art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2016, nr 12, s. 4–14.
- Barker E., *UK Dept for International Trade*, wypowiedź na konferencji „Negotiating Brexit”, St. Hugh’s College, University of Oxford, 17 marca 2017 r., źródło: notatki własne autora.
- Becht M., Mayer C., Wagner H.F., *Where Do Firms Incorporate? Deregulation and the Cost of Entry*, „Journal of Corporate Finance” 2008, vol. 14, nr 3.
- Borońska-Hryniewicka K., Plóciennik S. (red.), *Relacje Unia Europejska – Wielka Brytania po ewentualnym Brexicie*, Warszawa 2016.
- Customs Trade Statistics HM Revenue & Customs, *UK Overseas Trade Statistics June 2017* (10 sierpnia 2017), www.bit.ly/1OV0CTJ.
- Dawson M., De Witte B., Muir E. (red.), *Judicial Activism at the European Court of Justice*, Cheltenham–Northampton 2013.

- Dörr O. (w:) E. Grabitz, M. Hilf, M. Nettesheim (red.), *Das Recht der Europäischen Union: EUV/AEUV*, (Beck online, stan prawny: październik 2016), komentarz do art. 50.
- Duff A., *Everything you need to know about Article 50 (but were afraid to ask)*, VerfBlog (4 lipca 2016), <http://www.verfassungsblog.de/brexit-article-50-duff>.
- Fuest C., *Brexit: Economic Issues*, Oxford Business Law Blog (3 kwietnia 2017), www.bit.ly/2nzRQ1P.
- Grzeszczak R., *Swoboda przepływu pracowników i jej ograniczenia na przykładzie Polski i Niemiec* (w:) D. Jajeśniak-Quast, L. Kiel, M. Klodnicki, *Swobodny przepływ pracowników między Polską a Niemcami: Próba bilansu z różnych perspektyw*, Berlin 2014.
- Hänlein A., *Übergangsregelungen beim EU-Beitritt der MOE-Staaten im Bereich der Arbeitnehmerfreizügigkeit und der sozialen Sicherheit*, „Europäische Zeitschrift für Wirtschaftsrecht” 2001, nr 6, s. 165–170.
- Herchenröder J.-H., *Brexit: Rechtliche Unwägbarkeiten zwischen Völker- und Europarecht* (w:) M. Kramme, Ch. Baldus, M. Schmidt-Kessel (red.), *Brexit und die juristischen Folgen*, Baden-Baden 2017.
- Hestermeyer H., *How Brexit Will Happen: A Brief Primer on EU Law and Constitutional Law Questions Raised by Brexit*, King’s College London Dickson Poon School of Law, „Legal Studies Research Paper Series” 2016, nr 36.
- House of Lords – Select Committee on the European Union, *Inquiry on the process of leaving the European Union*, zapis sesji publicznej z 8 marca 2016 r., www.bit.ly/28Te4WA.
- House of Lords – Select Committee on the European Union, Session 2005–06, Fifty-Third Report, Chapter 3: *The Impact of the Last Enlargement, The movement of labour* (sec. 92–89), www.bit.ly/2fxCP1A.
- Informal Company Law Expert Group* (ICLEG), protokoły spotkań dostępne na stronie www.bit.ly/2hWlYX8, w sekcji „Informacje dodatkowe”.
- Kornblum U., *Bundesweite Rechtsatsachen zum Unternehmens- und Gesellschaftsrecht (Stand 1. 1. 2015)*, GmbH-Rundschau 2015, s. 691–701.
- Kułałowska M., *Kwestia migracji w kampanii referendalnej dotyczącej brytyjskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, „Politeja” 2017, nr 1(46), s. 45–64.
- Lehmann M., Zetzsche D., *Brexit and the Consequences for Commercial and Financial Relations between the EU and the UK*, Oxford Business Law Blog (20 września 2016), www.ssrn.com/abstract=2841333.
- Loewendahl H., *The impact of Brexit on foreign direct investment into the UK: Recommendations for investment promotion strategy*, WAVTEQ (2016), www.wavteq.com/brexit.
- Łazowski A., *Withdrawal from the European Union and Alternatives to Membership*, „European Law Review” 2012, 37(5), s. 523–540.
- Memorandum Rządu Japonii: „Japan’s Message to the United Kingdom and the European Union”, www.bit.ly/2cz8TQZ.
- Prusko W., *What is at Stake Upon Brexit for Corporate Activity – a Restructuring & Insolvency Perspective*, Oxford Business Law Blog (12 kwietnia 2017), www.bit.ly/2ot6UBB.
- Rada UE-27, *Wytyczne opracowane w następstwie notyfikacji złożonej przez Zjednoczone Królestwo na mocy art. 50 TUE*, EUCO XT 20004/17, Bruksela, 29 kwietnia 2017.
- Radwan A., *Bezrobotni – krajowi czy unijni?*, „Rzeczpospolita” z 5 lutego 2014, s. I8.
- Radwan A., Schäfer H.-B., *Advocatus populi i advocatus diaboli – o prawie, argumentach i strategiach stron negocjujących Brexit*, „Politeja” (w druku).
- Radwan A., Schäfer H.-B., *Jein – eine fehlende Variante bei dem Brexit-Referendum*, VerfBlog (17 sierpnia 2016), <http://verfassungsblog.de/jein-eine-fehlende-variante-bei-dem-brexit-referendum>.
- Ringe W.-G., *The Irrelevance of Brexit for the European Financial Market*, Oxford Business Law Blog (23 stycznia 2017), ssrn.com/abstract=2902715.
- Rosiak P., *Brexit: Przewidywane konsekwencje prawne*, „Rzeczpospolita” (online), 23 czerwca 2016, www.bit.ly/2wUAaSV.
- Schäfer H.-B., Radwan A., *Brexit poker – czyli o tym, kto ma lepsze karty w negocjacjach ustąpieniowych (art. 50 TUE)*, „Allerhand Working Papers” 2016, nr 16, ISBN 978-83-63515-28-7.
- Schäfer H.-B., Radwan A., *Brexit Poker – Wer hat die besseren Karten in den Austrittsverhandlungen?*, „Wirtschaftsdienst” 2016, nr 10, s. 763–768.
- Schäfer H.-B., Radwan A., *Co konkretnie znaczy Brexit*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 31 sierpnia 2016, s. A15.
- Suwara E., *Wyzwania prawno-proceduralne dla Unii Europejskiej związane z BREXIT-em*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2016, nr 9, s. 11–17.
- Wieduwilt S., *Article 50 TEU – The Legal Framework of a Withdrawal from the European Union*, „Zeitschrift für Europa-rechtliche Studien” 2015, nr 2, s. 169–205.